

CHROŃ DZIECKO PRZED PRANIEM MÓZGU

W polskich szkołach publicznych **lekcje religii nie są obowiązkowe**. Kto wymusza uczestnictwo Waszych dzieci w zajęciach katechetycznych czy kościelnych (np. otwarcie roku szkolnego w kościele) łamie prawo.

Zgodnie z Rozp. Min. Edukacji Narodowej z 14.04.1992 w sprawie organizowania nauki religii w szkołach publicznych (DzU z 1992 r. nr 36 poz.155), a także zgodnie z art. 12 pkt 1 **konkordatu**, to rodzice lub pełnoletni uczniowie proszą dyrekcję przedszkola czy szkoły o zorganizowanie lekcji religii.

KTO NIE JEST ZAINTERESOWANY KATECHEZĄ - NIE MUSI PISAĆ ŻADNYCH OŚWIADCZEŃ.

Domaganie się tego ze strony szkoły jest **bezprawne**, tak samo jak **kreska** na świadectwie **w pozycji etyka/religia**, gdy w szkole nie ma zajęć z etyki. Takie postępowanie szkoły łamie konstytucyjną zasadę milczenia w sprawie przekonań religijnych (art. 53 pkt.6 i 7 Konstytucji RP) oraz jest naruszeniem prywatności (art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Zachęćcie dziecko do nieuczęszczania na religię. Jeżeli dziecko chodziło na religię bez Waszego pisemnego wniosku, można z niej zrezygnować **w każdym momencie**. Zostawcie jednak decyzję dziecku. Warto traktować dziecko z szacunkiem. Będzie mogło powiedzieć kolegom, że rodzice pozwolili mu podjąć decyzję samodzielnie. Jego prestiż wśród rówieśników wzrośnie, być może będą mu zazdrościć. **Nie musicie pisać żadnych oświadczeń**. Wystarczy zawiadomić szkołę ustnie. Nie pozwalajcie natomiast na siedzenie dziecka na korytarzu, wymagajcie dostępu do biblioteki albo religii na końcu lub początku zajęć szkolnych.

Teresa Jakubowska
teresa.jakubowska@op.pl

RACJA Polskiej Lewicy
racja.org.pl